

Šárka Nekvapil Jirásková

ORCID: 0000-0001-6263-3522
Univerzita Pardubice

Prawne konsekwencje powstania chłopskiego w Czechach w 1775 roku

Legal Consequences of the Peasant Uprising in Bohemia in 1775

Abstrakt

250. rocznica wydarzeń z 1775 r., największego powstania chłopskiego w Czechach, ponownie skłania do analizy warunków panujących na czeskiej wsi między wojną trzydziestoletnią a ostatnią tercją XVIII w. Badanie to obejmuje aspekty społeczne, prawne, ekonomiczne i demograficzne, koncentrując się na tym, jak wiejskie społeczności reagowały na rosnące wymagania ze strony właścicieli ziemskich, jak radziły sobie z kryzysami oraz jakie zmiany przechodziły. Choć mniejsze bunty odnotowywano już pod koniec XV i XVI w., pierwsze powstanie na dużą skalę miało miejsce w 1680 r. Powstania chłopskie na ziemiach czeskich miały odmienny charakter w porównaniu z podobnymi wydarzeniami w innych krajach europejskich. Nie przeradzały się w wielkie rebelie prowadzące do znacznych strat ludzkich. Kary miały zazwyczaj charakter przykładowy, jednak często były łagodzone. Protestujący wyrażali swoje żale głównie poprzez pisemne petycje, skargi i formalne wnioski. Początkowo chłopci odwoływali się do dawnych przywilejów, lecz z czasem ich żądania ewoluowały w kierunku egzekwowania patentów dotyczących pańszczyzny, jej ograniczenia lub całkowitego zniesienia. Zmiany te odzwierciedlały narastające napięcia społeczne i rosnące dążenie do reform. Nakładanie – i częste

łagodzenie – kar wzbudzało sympatię wobec władcy, jednocześnie pogłębiając dystans między chłopami a właścicielami ziemskimi. Te procesy znalazły później odzwierciedlenie w reformach józefińskich, w szczególności w „Patencie o zniesieniu poddaństwa” oraz „Patencie tolerancyjnym”.

Słowa kluczowe: powstanie, chłopci, poddaństwo, kary, reformy

Abstract

The 250th anniversary of the events of 1775, the largest peasant uprising in Bohemia, once again prompts an examination of the conditions in the Czech countryside between the Thirty Years' War and the final third of the 18th century. This inquiry spans social, legal, economic, and demographic perspectives, addressing how rural society responded to increasing demands from landlords, adapted to crises, and underwent transformation. While smaller revolts are documented in the late 15th and 16th centuries, the first large-scale uprising occurred in 1680.

Peasant uprisings in the Czech lands exhibited a distinct character compared to those in other European countries. They did not escalate into large-scale rebellions resulting in significant loss of life. Punishments were typically intended as exemplary deterrents, yet they were frequently mitigated. Protesters primarily expressed their grievances through written petitions, complaints, and formal requests. Initially, serfs appealed to historical privileges, but over time, their demands shifted toward the enforcement of *corvée* patents, the reduction of *corvée* obligations, or their complete abolition. These developments reflected broader societal tensions and a growing call for social change. The imposition—and frequent mitigation—of punishments fostered sympathy for the ruler while reinforcing a degree of detachment between serfs and landlords. These dynamics were subsequently echoed in the Josephine reforms, particularly the “Patent of the Abolition of Serfdom” and the “Patent of Toleration”.

Keywords: uprising, peasants, serfdom, punishment, reforms

Temat powstań chłopskich nie jest niczym nowym w czeskiej historiografii, jednak zbliżająca się 250. rocznica tych wydarzeń sprawia, że staje się coraz bardziej aktualny. Ponownie pojawiają się pytania dotyczące sytuacji na wsi w okresie od wojny trzydziestoletniej do ostatniej tercji XVIII w. z perspektywy społecznej, prawnej, gospodarczej czy demograficznej. W istocie są to pytania dotyczące tego, jak społeczeństwo wiejskie radziło sobie z wyższymi wymaganiami ze strony swoich władz zwierzchnich, jak reagowało na kryzysy, jak się zmieniało. A także jak zmieniały się strategie obronne chłopów.

Istnieje wiele prac podejmujących kwestie powstań chłopskich w Czechach, a niektóre z nich można bez przesady uznać za absolutnie kapitalne i wybitne dzieła, stanowiące – dzięki rozmachowi oraz zgromadzonym materiałom archiwalnym – kompleksowy fundament i punkt wyjścia do dalszych badań¹. Opracowania poszczególnych tematów związanych z tymi wydarzeniami pojawiały się głównie przy okazji 200. rocznicy powstania chłopskiego z 1775 r., wiele z nich jednak bardziej koncentrowało się na idei walki klasowej niż kwestiach przebiegu powstania, strategiach chłopskich czy prawomocności podejmowanych przez nich działań w ogóle.

Odmienne podejście zaprezentował w latach 90. XX w. Jaroslav Čechura, który w swoich pracach na temat rebelii chłopskich skupił się na badaniu ich z perspektywy mikrohistorii. Umożliwiło to prześledzenie sposobu, w jaki chłopci definiowali siebie w relacji z władzami zwierzchnimi na kilku poziomach, co pozwoliło na stworzenie plastycznego obrazu funkcjonowania społeczności wiejskiej jako pulsującego organizmu². Strategie przyjmowane przez chłopów można było wówczas umieścić nie tylko w szerszym kontekście stosunków panujących między władzami zwierzchnimi a chłopami, ale także w odniesieniu do monarchy.

Chcąc wskazać moment początkowy niepokojów chłopskich na ziemiach czeskich, musielibyśmy wrócić do lat 90. XV w., kiedy to w regionie litoměřickim miał miejsce bunt Dalibora z Kozojedów³. W późniejszych latach do konfliktów między władzą zwierzchnią a chłopami dochodziło niemal bez przerwy, ale zazwyczaj ograniczały się one do jednego wyraźnie określonego obszaru podlegającego konkretnej władzy zwierzchniej. Wiemy, że w XVI w. miały miejsce tylko pojedyncze rewolty, w których chłopci protestowali przeciwko niesprawiedliwości – zarówno domniemanej, jak i rzeczywiście istniejącej. Rewolty te były zwykle skierowane przeciwko jednej osobie⁴, stąd nie miały potencjału,

1 *Prameny k nevolnickému povstání v roce 1680*, wyd. Eliška Čáňová (Praha: Tisková, ediční a propagační služba Ministerstva hospodářství, 1986); Josef Petráň, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů* (Praha: Univerzita Karlova, 1972); *idem*, *Rebelie. Příběh jednoho týdne a dvou dní v březnu roku 1775* (Praha: Československý spisovatel, 1975).

2 Jaroslav Čechura, *Broumovská rebelie* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 1997); *idem*, *Černínové versus Kysibělští* (Praha: Dokořán, 2003); *idem*, *Selské rebelie roku 1680. Sociální konflikty v barokních Čechách a jejich každodenní souvislosti* (Praha: Libri, 2001).

3 Pavla Vošahlíková, *Biografický slovník českých zemí*, z. 12: *D–Die* (Praha: Libri, 2009), 112–113.

4 Na przykład bunt rybaków stawowych przeciwko Petrowi Vokowi pod koniec lat 60. XVI w., zob. Jaroslav Pánek, „Spiknutí rybníkářů proti Petru Vokovi z Rožmberka v

by przerodzić się w działania na dużą skalę, którym towarzyszyłyby masowe wybuchy agresji charakterystyczne dla wojen chłopskich w krajach niemieckojęzycznych⁵.

Zmiana nastąpiła jednak podczas wojny trzydziestoletniej, kiedy doszło do zachwiania zwyczajowo ustalonych stosunków między chłopami a władzami zwierzchnimi, które definiowane były nie tylko w porządkach chłopskich i instrukcjach gospodarczych (czes. *selský řád* oraz *hospodářská instrukce*)⁶, ale także w wielu przywilejach, które mieszkańcy dóbr wymuszali na swojej władzy zwierzchniej. Na stosunki te dodatkowo wpływ wywarło także wydanie Odnowionego porządku ziemskiego (czes. *Obnovené zřízení zemské*, niem. *Verneuerte Landesordnung*, wydane w 1627 r. dla Czech, a w 1628 r. dla Moraw), który zburzył istniejące dotąd stosunki. O tym, że wielu chłopów starało się nadal utrzymać przywileje zdobyte przez ich przodków, świadczy duża liczba sporów sądowych wytaczanych poszczególnym władzom zwierzchnim⁷.

Powstania w roku 1680 i kolejnych latach miały już zatem zupełnie inny charakter niż wcześniejsze rewolty. Stanowiły odzwierciedlenie trzech dekad presji zmierzającej do wyrównania strat z czasów wojny trzydziestoletniej – zarówno demograficznych (których rzeczywiste efekty są nadal przedmiotem dyskusji wśród demografów), społecznych, jak i gospodarczych. Rosnące żądania władz zwierzchnich wobec chłopów wywoływały konflikty, które mogły stać się zarzewiem większej rewolty.

Rozwój gospodarki typu folwarcznego (czes. *vrchnostenské režijní hospodaření*) zwiększył wymagania wobec chłopów, zwłaszcza w postaci robocizny, a także większych obciążeń pieniężnych⁸. Jediną nadzieją dla wielu niezadowolonych chłopów stała się osoba monarchy, będącego

roce 1569”, w *Posta Josefu Petránovi. Sborník prací z českých dějin k 60. narozeninám prof. dr. Josefa Petráně*, red. Zdeněk Beneš, Eduard Maur, Jaroslav Pánek (Praha: Historický ústav ČSAV, 1991), 245–299; *idem, Poslední Rožmberk. Životní příběh Petra Voka* (Praha: Brána, 1996), 68–73.

5 Peter Blicke, *Der Bauernkrieg. Die Revolution des Gemeinen Mannes* wyd. 5 (München: C.H.Beck, 2018).

6 *Řády selské a instrukce hospodářské 1350–1626*, wyd. Josef Kalousek (Praha: Domest. fond. král. Čes., 1905).

7 Čechura, *Broumovská rebelie*, 6.

8 *Gutsherrschaft und „zweite Leibeigenschaft“ in Böhmen. Studien zur Wirtschafts-, Sozial- und Bevölkerungsgeschichte (14.–18. Jahrhundert)*, ed. Eduard Maur (Wien: Verlag für Geschichte und Politik; München: R. Oldenbourg Verlag, –2001); *Gutsherrschaft als soziales Modell*, red. Jan Peters, *Historische Zeitschriften* 18 (1995); *Gutsherrschaftsgesellschaften im europäischen Vergleich*, ed. Jan Peters (Berlin: Akademie Verlag, 1997); Dana Štefanová, *Erbschaftspraxis, Besitztransfer und Handlungsspielräume von Untertanen in der Gutsherrschaft. Die Herrschaft Frýdlant in Nordböhmen 1558–1750* (Wien–Stuttgart: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 2009); z nowszych opracowań Marek

wyidealizowaną personą, od której oczekiwano naprawy wszystkich wcześniejszych krzywd i stworzenia nowych ram dla stosunków panujących między chłopami a władzą zwierzchnią. Choć niezadowoleni chłopci dobrze orientowali się w kompetencjach i możliwościach decyzyjnych poszczególnych instancji odwoławczych oraz wiedzieli o tym, że władca zdawał sobie sprawę ze złożoności relacji między władzą zwierzchnią a chłopami, bardzo często spisywali prośby i petycje, adresowane bezpośrednio do monarchy⁹. Praktykę tę, która z pewnością nie należała do tanich i stanowiła jednocześnie interesujący dodatkowy dochód niektórych pisarzy, można określić mianem naiwnego lub też ludowego monarchizmu. Pomysł, że monarcha podejmie interwencję na rzecz chłopów w konkretnych dobrach, był niemożliwy do zrealizowania¹⁰. Natomiast ciągle niezadowolenie władz zwierzchnich z wymiaru robocizny, który stopniowo wzrastał od wojny trzydziestoletniej, stało się zarzewiem ponad 130 lokalnych powstań, do których doszło między listopadem 1679 a majem 1680 r. Paradoks polega na tym, że pierwsze niepokoje miały miejsce w dobrach, w których obciążenia roboczną w żadnym razie nie osiągały najwyższych możliwych wartości. Z reguły były to obszary zamieszkiwane przez ludność niemieckojęzyczną lub mieszaną. Wyobrażenia o tym, co właściwie poszczególni buntujący się chcą osiągnąć, różniły się; wiele z żądanych ustępstw na rzecz chłopów oznaczałoby zasadniczo zniesienie robocizny¹¹. Z drugiej strony część buntujących się była daleka od takich celów i dążyła jedynie do zmniejszenia wymiaru robocizny i danin¹².

Chłopi stosunkowo niedługo po wybuchu niepokoїв otrzymali możliwość wyrażenia swojego niezadowolenia z panujących stosunków. Po przybyciu cesarza Leopolda I do Pragi, gdzie przeniósł się tymczasowo z Wiednia z powodu wybuchu epidemii dżumy, obraz dobrego monarchy, obrońcy chłopów i wroga władz zwierzchnich, uległ dodatkowemu wzmocnieniu. Jednak epidemia nie ominęła również Pragi, dlatego

Vařeka, *Režijní velkostatky na předbřlohorské Moravě* (Prostějov: vlastním nákladem, 2018).

9 Čechura, *Černínové versus Kysibělští*, 12–14.

10 Jiří Mikulec, „Lidový (naivní) monarchismus v barokních Čechách a jeho zdroje”, *Barokní Praha – barokní Čechie 1620–1740. Sborník příspěvků z vědecké konference o fenoménu baroka v Čechách*, red. Olga Fejtová, Václav Ledvinka, Jiří Pešek, Vít Vlnas (Praha: Scriptorium, 2004), 363–375.

11 Petycje pochodziły głównie z regionów frýdlańckiegó, libereckiegó i šluknovskiegó.

12 Więcej na temat sytuacji w 1680 r. zob. *Faksimilia. Nevolnické povstání 1680 v dokumentech SÚA*, wyd. Eliška Čáňová (Praha: Státní ústřední archiv v Praze, 1980); *Prameny k nevolnickému povstání*; Jaroslav Čechura, „Charakter rebelií roku 1680 v Čechách”, *Český časopis historický* 99/3 (2001): 457–485; *idem, Selské rebelie roku 1680*.

cesarz przeniósł się do Pardubic¹³. Jego podróż, której trasa prowadziła przez ogarnięte niepokojami regiony, dodatkowo zwiększyła oczekiwania buntujących się.

Rebelia została ostatecznie stłumiona w pierwszej połowie 1680 r., ale warto zwrócić uwagę na fakt, że w ramach rozprawiania się z głównymi winowajcami komisje śledcze, których zadaniem było ustabilizowanie sytuacji w Czechach (na Morawach do niczego właściwie nie doszło), nie prezentowały jednorodnego stanowiska wobec problemu. Podczas gdy w czasie kampanii wiosennej hrabia Piccolomini zadowolili się ponownym złożeniem przysięgi posłuszeństwa, Kryštof Vilém Harant z Polžic a Bezdržic oraz Karel Ignác ze Šternberku wybrali drogę karania nieposłuszeństwa śmiercią. Wiosną i latem komisja powołana przez Haranta skazała ponad 100 osób na karę śmierci, a niemal połowa skazanych została stracona. Całe powstanie zakończyło się pod koniec sierpnia 1680 r. egzekucją w Broumowie. Wspólnym elementem śledztw było dążenie do przykładowego ukarania (często domniemyanych) winowajców, co miało odstraszyć kolejnych buntowników od podejmowania dalszych działań. Nie chodziło zatem o schwytanie głównych aktorów i podżegaczy rebelii¹⁴.

Znacznie lepiej od wymierzanych kar (a trzeba dodać, że w walkach zginęło więcej osób niż z ręki kata) zadziałała instytucja ułaskawienia – w tym celu do pewnego stopnia wykorzystano patent o robociznie wydany w czerwcu 1680 r.¹⁵, który wprowadził potwierdzał dotychczasowe (orzeczone) kary, ale korzyści wynikające z patentu miały dotyczyć wszystkich chłopów, o ile tylko w przyszłości zachowają posłuszeństwo.

Już podczas powstania stało się oczywiste, że konfliktu między władzą zwierzchnią a chłopami nie uda się zakończyć w typowy w takiej sytuacji sposób, czyli poprzez ustabilizowanie sytuacji i skłonienie obu stron do zawarcia ugody. Powinności chłopów od tego momentu w sposób ogólny określał dekret monarchy. Chociaż w chwili swojego ogłoszenia rozwiązanie to doprowadziło do uspokojenia konfliktu, w rzeczywistości dla niektórych chłopów wiązało się ono z realnym wzrostem obowiązkowej robocizny, ponieważ dekret ustanawiał trzy dni robocizny

13 Eliška Čáňová, „Mor v Čechách”, *Sborník archivních prací* 31/2 (1981): 265–339; z nowszych opracowań Pavla Jirková, „«Pest Tyrannie» v královském rezidenčním městě Praze: svědectví úředních a osobních dokumentů o morovém roce 1680”, *Pražský sborník historický* 44 (2016): 185–215.

14 Čechura, *Broumovská rebelie*, 33.

15 Ivo Cerman, „Die Böhmischen Robotpatente von 1680 und der Rechtsschutz von Untertanen. Eine Edition der Dokumente”, *Opera historica* 20/2 (2019): 228–287.

w tygodniu¹⁶. Poza tym na chłopów nie mogły być nakładane żadne dodatkowe podatki, które nie zostałyby ustalone przez sejm ziemski, a kary śmierci mogły wymierzać jedynie sądy posiadające takie uprawnienia. Władzom zwierzchnim nie wolno było przejmować ziemi chłopów, jeśli żył jego prawowity spadkobierca. Te nowe wytyczne gwarantowały pewną przewidywalność przyszłych stosunków między chłopami a władzą zwierzchnią. Jednak wyobrażenie dobrotliwego władcy, który chroniłby chłopów przed samowolą panów, było jedynie swoistą projekcją.

O tym, że ów nowy układ stosunków się nie sprawdził, świadczy fakt, że wśród chłopów wybuchały kolejne niepokoje i wydawane były kolejne patenty na temat robocizny. Patenty z lat 1680 i 1717 służyły uspokojeniu sytuacji i skłonieniu chłopów do posłuszeństwa, natomiast patent z 1738 r. stał się bezpośrednim impulsem do wybuchu niepokojów chłopskich w okresie prac polowych. Niejasne sformułowania zawarte w patencie pozwalały na jego dość swobodną interpretację i dawały chłopom nieuzasadnioną nadzieję na to, że będą mieli powinność świadczenia najwyżej trzech dni robocizny przez cały rok, niezależnie od prac sezonowych. Lipcowe zamieszki, napędzane przekonaniem, że panowie bezprawnie wymagają robocizny w okresie letnich prac polowych, zostały stłumione przez wojsko. Sądy zostały jednak zobowiązane do postępowania z rozważą i kierowania się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem i dobrocią. Rezultatem tych niepokojów było wydanie kolejnego patentu o robociznie¹⁷. Można zatem konstatować, że w ciągu pięćdziesięciu lat sytuacja nie zmieniła się znacząco – ani po stronie buntujących się, ani po stronie panów, ani – rzecz jasna – po stronie państwa.

W oświeceniowej atmosferze w połowie lat 70. XVIII w. powróciła informacja o fałszywym patencie, ukrywanym przez panów. W okresie pogorszenia warunków ekonomicznych, do którego doszło nie tylko wskutek wojny siedmioletniej (1756–1763), ale też w efekcie nieurodzaju w późnych latach 60. i wczesnych 70. XVII w., wzrostu cen zboża, epidemii głodu na początku lat 80. XVII w. i bardzo ostrej zimy na przełomie lat 1774 i 1775¹⁸, przekonanie o niesprawiedliwym traktowaniu chłopstwa przez władze zwierzchnie zadziało jak detonator.

16 Karel Malý et al., *Dějiny českého a československého práva do roku 1945*, wyd. 4 (Praha: Leges, 2010), 173.

17 Karolina Adamová, Ladislav Soukup, *Prameny k dějinám práva v českých zemích*, wyd. 2 (Plzeň: Aleš Čeněk s.r.o., 2010), 157–161; Jaroslav Prokop, „Robotní patent z roku 1738 v Čechách”, *Sborník archivních prací* 18 (1968): 377–411.

18 František Vavák, wójt milčicki, tak opisał złą sytuację: „...od 2 czerwca [1771 r.] przez cały ten miesiąc codziennie padał deszcz, mało kiedy przestawał, przez co wiele zboża zamokło i zepsuło się, zwłaszcza jęczmień, które również na tych polach, gdzie nie

Impulsem do tego były już prace nad reformą urbarialną. W 1771 r. powołano specjalną Komisję Urbarialną w celu uregulowania niemożliwej do udźwignięcia skali obowiązków nałożonych na chłopów oraz opracowania reformy, która zmniejszyłaby obciążenie roboczną do trzech dni w tygodniu. Mimo że taki zakres robocizny obowiązywał od czasu poprzedniego patentu o robociźnie (i jego modyfikacji z lat 1717 i 1738), władze zwierzchnie wymagały od chłopów trzech dni pracy tygodniowo w zimie i sześciu, a czasem nawet wszystkich siedmiu dni w pozostałych porach roku. Ze względu na opór władz zwierzchnich, które nadal domagały się 6–7 dni, prace komisji wydłużyły się o kolejne cztery lata – do 1775 r. Pierwsza połowa lat 70. XVIII w. upłynęła zatem pod hasłem „walki” o określenie zakresu robocizny. Ta zakończyła się zwycięstwem strony broniącej interesów władzy zwierzchniej. Dekret, który zezwalał na to, by po uprzednim porozumieniu pomiędzy władzą zwierzchnią a chłopami można było wymagać dodatkowych dni ponad ustalone trzy dni robocizny, podkopał wcześniejszą próbę reformy¹⁹.

Aparat państwowy doskonale zdawał sobie sprawę z możliwych konsekwencji wydania owego dekretu i zupełnie pragmatycznie podchodził do kwestii radzenia sobie z ewentualnymi protestami przeciwko zarządzeniu. W kwietniu 1774 r. postanowiono, że chłopci, którzy się zbuntują, będą uznani za rebeliantów i zostaną postawieni przed sądem posiadającym prawo skazywania na śmierć. W grudniu tego samego roku wprowadzono jednak modyfikację i nakazano władzom regionalnym w Czechach, by do poszczególnych przypadków podchodzili z ostrożnością i kierowali przed sąd tylko te osoby, w przypadku których wszystkie inne środki zawiodły. Zadziałała tu jednak nie tylko logika, ale – jak pokazują inne źródła – także perspektywa ekonomiczna. Przedłużające się tymczasowe aresztowanie mogło oznaczać straty ekonomiczne. Znalazło to również odzwierciedlenie w niskich wyrokach, po których odbyciu chłop wracał do ustalonego wcześniej systemu robocizny. Na początku 1775 r. powołano komisję, której zadaniem było przygotowanie patentu o robociźnie. Jej prace zostały wkrótce przerwane przez największe powstanie chłopskie w XVIII w.²⁰

było mokro, nigdzie nie odrosły od ziemi i jak w czasach wielkiej suszy nigdzie wykłósić się nie mogły. Co więcej, w niektóre dni i noce w okolicach św. Wita było tak zimno, jak w listopadzie, że aż w nogi ziębiło i nie można było chodzić bez płaszcza, a proso przemarzło i zżółkło”. Zob. Jozef Miškovský, *Selské povstání roku 1775. Z paměti Fraňka Jana Vaváka Milčického* (Český Brod: Nákladem knihkupectví J. Miškovského, 1886), 7.

19 Petrář, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů*, 48–53.

20 *Ibidem*, s. 54.

Wieści o reformie urbarialnej rozniosły się w zniekształconej formie po wsiach, gdzie zaczęły krążyć legendy o tzw. złotym patencie znoszącym w całości robociznę, dziesięcinę kościelną i kary cielesne. Chłopi wierzyli, że władze ukrywają przed nimi patent, dlatego też od stycznia 1775 r. zaczęli się domagać upublicznienia złotego patentu, oskarżając urzędy o ukrywanie go, i odmawiali wykonywania robocizny²¹.

Chociaż główny element działań powstańczych zdaje się być taki sam dla wszystkich buntów, a jest nim rzekomy opór chłopów, którzy odmawiali odrabiania robocizny i próbowali skłonić do tego samego jak najwięcej mieszkańców wsi, w przypadku powstania w 1775 r. widoczne są dodatkowe elementy, które odegrały kluczową rolę. Panowała wówczas znacznie większa solidarność, a protest był wyraźnie zorganizowany. Przedstawiciele powstańców domagali się, by przynajmniej jeden mężczyzna z każdego gospodarstwa włączył się do protestu oraz wziął udział w co najmniej trzech kampaniach na rzecz swobody. W ten sposób zapewniona została dostateczna liczba powstańców, by w przypadku niepowodzenia powstania trudno było jednoznacznie wskazać głównych organizatorów poszczególnych konfliktów i by można było mówić o kolektywnej winie.

W odróżnieniu od poprzednich rewolt to powstanie miało również wymiar religijny. W pierwszej połowie lat 70. XVIII w., po okresie spadku liczby osób podejrzanych o niekatolicyzm (zwłaszcza w pierwszej połowie lat 50. XIX w.), nastąpiła swoista aktywizacja utajonych dotychczas niekatolików. Mogły do tego doprowadzić podobne okoliczności jak te, których efektem był wybuch powstania chłopskiego w 1775 r. na obszarze wschodnich i środkowych Czech, Wyżyny Czesko-Morawskiej oraz północnych i wschodnich Moraw. Udział niekatolików w tym powstaniu jest oczywisty²², trzeba jednak odróżniać działających w utajeniu

21 Istnieje kilka hipotez na temat pochodzenia legendy o patencie zapisanym złotym piśmem. Pierwsza z nich opowiada o pewnym pisarzu ze Skali, który pokłócił się z zarządcą dóbr i wskutek tego został zwolniony ze służby. Rozwścieczony pisarz powiedział następnie chłopom, że zarządca ukrywa przed nimi patent o zniesieniu robocizny. Po czym sam napisał ów cudowny patent chłopom. Druga wersja opowiada o wdowie, od której proboszcz zażądał zapłacenia zbyt dużej kwoty za pogrzeb męża. Kobieta zwróciła się do zarządcy dóbr, w których mieszkała, a ten następnie odkrył, że proboszcz zamierzał okraść kobietę. W odpowiedzi na to proboszcz powiedział swoim chłopom, że zarządca ukrywa przed nimi patent uwalniający ich. Trzecia teoria mówi o ugodzie zawartej przez gubernę chłopskie, którą większość chłopów uznała za ów cudowny patent. Zob. Petráň, *Rebelie*, 196.

22 František Vavák, wójt milčicki, tak oceniał sytuację: „W najgorszej sytuacji byli ci, którym Berlin podobał się bardziej niż Rzym, a Žytawa bardziej niż Praga”, zob. Miškovský, *Selské povstání roku 1775*, 13.

niekatolików od członków sekt, którzy ostatecznie odłączyli się po wydaniu patentu tolerancyjnego²³.

Podczas powstania owych heretyków należało wypatrywać prawdopodobnie między radykałami, ale ponieważ w trakcie tych wydarzeń nie spotykamy się z żądaniami dotyczącymi uregulowania kwestii wyznaniowych, zaangażowanie niekatolików należy postrzegać jako manifestację problemów społecznych, a nie religijnych²⁴. Tych dwóch płaszczyzn nie da się jednak w tamtych czasach całkowicie od siebie oddzielić.

Pierwsze zamieszki miały miejsce już na początku 1775 r. w północnych i północno-wschodnich Czechach, głównie na obszarach górskich i podgórskich, które najbardziej ucierpiały w wyniku trwającego kilka lat nieurodzaju²⁵. Wyimaginowany złoty patent, który pomógłby ludziom w tragicznej sytuacji poprawić warunki życia, był bardzo kuszący. Centrum protestów szybko stała się ziemia náchodzka, gdzie na ich czele stanął trzydziestoosmioletni Antonín Nývlt, wójt i karczmarz z Rtyni, który był naturalnym autorytetem w swojej wsi i cieszył się poważaniem w okolicy²⁶. Bardzo szybko stał się rzecznikiem chłopów, prowadzącym rokowania z władzami zwierzchnimi. Nývlt był jednym z umiarkowanych przywódców buntu, a fakt, że ani on, ani chłopskie guberny (czes. *selské guberny*)²⁷, na czele którego stał, nie podlegali do przemocy, wyraźnie odróżniał go od innych lokalnych przywódców, którzy często byli bardzo radykalni²⁸.

23 Obszerniej na ten temat zob. Eliška Čáňová, „K dějinám proticírkevních proudů v nevolnickém povstání roku 1775”, *Acta Universitatis Carolinae: Philosophica et historica* (1962): 225–237; Zdeněk R. Nešpor, *Institucionální hranice českého tajného nekatolictví a počátků tolerančního protestantismu*, w *Čeští nekatolíci v 18. století. Mezi pronásledováním a náboženskou tolerancí*, wyd. Zdeněk R. Nešpor (Ústí nad Labem: Albis international, 2007), 84–111; nověji Ladislav Nekvapil, *Východočeskí nekatolíci v době baroka a osvícenství. Chrudimský kraj v letech 1621–1781* (Pardubice: Univerzita Pardubice, 2015), 87–88.

24 Petrůň, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů*, 130.

25 Powstanie w 1775 r. posiada obszerną i opracowaną edytorsko bazę źródłową, zob. Petrůň, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů*; *Prameny k nevolnickému povstání v Čechách a na Moravě v roce 1775*, wyd. Miroslav Toegel, Josef Petrůň, Jindřich Obršlík, Vladimír Voldán (Praha: Academia, 1975).

26 Antonín Vorlický, „Ze života Antonína Nývlt-Rychetského, vůdce selského povstání roku 1775”, *Český lid* 41 (1954): 126–132, 177–180, 270–279; Oldřich Janeček, *Povstání nevolníků v českých zemích roku 1775* (Praha: Naše vojsko, 1954): 107.

27 Rada wójtów z dobr náchodzkich, która zbierała się od 1774 r.

28 Oldřich Janeček, „Selské guberny z Náchodska v nevolnickém povstání roku 1725”, *Acta Universitatis Carolinae – Philosophica et Historica* (1962): 125–162, tutaj 132; *idem*, „Taktika poddaných a selského guberny ze Rtyně v povstání roku 1775”, *Krkonoše – Podkrkonoší* 3 (1967): 99–116.

W tym czasie spotykamy się z rewersami, w których buntujący się, po tym jak nie znaleźli w gabinetach władz zwierzchnich poszukiwanego złotego patentu, wymuszali potwierdzenie, że nie będą musieli świadczyć robocizny, dopóki sytuacja z patentem nie zostanie rozwiązana. W efekcie zdobywali pewną formę ochrony. Jeden z takich rewersów został przygotowany przez samego Nývlt, który domagał się ograniczenia robocizny, a nie jej zniesienia. Urząd Zwierzchni odrzucił jednak jego propozycję. W odpowiedzi na tę odmowę 20 marca 1775 r. wójt przyprowadził ze sobą gromadę chłopów na zamek w Náchodzie i w gabinecie Urzędu Zwierzchniego żądał spełnienia swoich postulatów. Nývlt, stojąc na czele guberny, był bardzo aktywny, nie tylko trzymał w ryzach rebeliantów i zapobiegał możliwym ekscesom, ale także między 20 a 28 marca prowadził oficjalne negocjacje w sprawie przedłożonych postulatów. Zbierał również datki, odwoływał wójtów, którzy nie chcieli przyłączyć się do powstania, oraz wydał szereg pisemnych poświadczeń, a te następnie były przez posłów i kurierów rozsyłane po bliższej i dalszej okolicy²⁹. Dzięki temu wpływy guberny wykraczały poza granice ziemi náchodzkiej, czyli obszar rozciągający się między Karkonoszami a Górą Orlickimi. Stworzona w ten sposób sieć komunikacyjna odegrała ważną rolę podczas powstania i do pewnego stopnia nadała rebelii pozory istnienia swoistej współpracy między poszczególnymi grupami. Jednak w chwili, kiedy tłum ruszył i jego żądania przestały stanowić odzwierciedlenie postulatów guberny, nie można już było mówić o jakiegokolwiek współpracy. Stworzyło to przestrzeń dla bardziej radykalnie nastawionych aktorów działań powstańczych.

W marcu 1775 r. rebelianci z terenów północnych i północno-wschodnich Czech ruszyli w kierunku Pragi. Istnieją różne zdania na temat tego, dlaczego w ogóle tam pomaszerowali. Około dwóch tysięcy rebeliantów wierzyło, że zastaną tam samego cesarza, który w sytuacji spotkania twarzą w twarz stanie w ich obronie. Jednak monarchy nie było wówczas w Pradze. Nie należy zakładać, że celem marszu na Pragę była chęć otwartej konfrontacji, gdyż powstańcy nie byli na to przygotowani. Także wojsko nie widziało zagrożenia, a rozkazy wyraźnie mówiły, by nie strzelać; głównym celem podejmowanych działań było zakończenie „kampanii” i schwytanie jak największej liczby ludzi. I chociaż to się udało, powstanie jako takie nie zostało zakończone, choć do Pragi dotarła tylko część powstańców. Niedługo po tym w innym miejscu doszło do zdarzenia, które przeszło do historii jako „bitwa chłopska pod Chlumcem 1775” (czes. *bitva sedláků u Chlumce 1775*). Szacuje się,

29 Petrář, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů*, 160–161.

że od 600 do 1000 rebeliantów maszerowało w kierunku Chlumca nad Cidliną, jednak miasto, z pomocą obecnych tam żołnierzy, obroniło się i odparło atak. Kolejne starcie w pobliżu zamku w Chlumcu niczego nie zmieniło. W starciach z wojskiem zginęło kilku chłopów, inni uciegli, większość jednak uciekła³⁰. Ta potyczka dała początek czeskiemu powiedzeniu „skończyć jak chłopi pod Chlumcem” (czes. *dopadnout jak sedláci u Chlumce*), oznaczającemu sytuację, kiedy ktoś przegrał na całej linii w starciu, w którym nie miał najmniejszych szans na wygraną.

Z informacji zgromadzonych podczas przesłuchań aresztowanych powstańców szybko okazało się, że główną postacią powstania był wspomniany wcześniej wójt Antonín Nývlt z Rtyně v Podkrkonoší, który w tamtym czasie miał przebywać wraz ze swoimi towarzyszami na zamku w Náchodzie. Tam też 28 marca 1775 r. został schwytany, nie stawiał zresztą większego oporu. Aresztowano także znaczną część członków wiejskiego gubernia, które w efekcie przestało istnieć.

Wraz z końcem powstania pojawiła się kwestia ukarania jego głównych przywódców. Zarówno podczas samego powstania, jak i po jego zakończeniu wyraźnie widoczne było dążenie, aby nie eskalować dalszych napięć w regionie i nie dawać chłopom kolejnego pretekstu do buntu. Stało się to oczywiste już podczas marszu na Pragę. Antonín Nývlt stanął przed wydelegowanym w tym celu sądem, który skazał go na śmierć. Wyrok ten został jednak później zamieniony na dwa lata więzienia i ciężkich robót³¹. Dla wielu z zatrzymanych wszystko skończyło się jedynie na batach lub areszcie. Niektórzy wójtowie, którym bezdyskusyjnie można było udowodnić udział w powstaniu, a często wręcz stali na czele poszczególnych grup, pozostali zupełnie bezkarni³².

Za przeciwstawianie się władzy nie padały wyroki skazujące na śmierć, jak to miało miejsce po powstaniu z lat 1679–1680. Nie oznacza to jednak, że podczas całego powstania chłopskiego nikt nie został stracony. Nie były to jednak wyroki skazujące za udział w buncie, ale za działania na szkodę własności kościelnej i za świętokradztwo. W każdym razie egzekucje te stały się wyraźnym sygnałem dla innych powstańców. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że realne kary dla czołowych postaci powstania były ostatecznie łagodniejsze niż te, które zostały im

30 *Ibidem*, 100–106.

31 Innym przedstawicielom grup powstańczych wymierzono podobne kary.

32 Typowym przykładem może być urzędnik miejski Matouš Chára z Obědovic, który został wprawdzie skazany, ale zwolniono go z więzienia po kilku tygodniach, co bardzo przeszkadzało hrabiemu Kinskiemu, do którego zamku grupa Cháry próbowała wdrzeć się 24 marca. Hrabia sprzeciwiał się jego uwolnieniu, argumentując, że z powodu obojętności sądu Chára mógł wrócić i zabić Kinskich.

zasądzone. Rychtář Nývlt już jesienią 1775 r. prowadził swoją karczmę w Rtyniu, dokąd powrócił zaraz po zakończeniu odsiadki wyroku, ostatecznie dodatkowo jeszcze złagodzonego. Swoją działalność prowadził bez przeszkód aż do śmierci w 1782 r. Ostatnimi skazanymi, byli – o ironio – członkowie owego wydelegowanego sądu, oskarżeni o to, że w przypadku wójta Nývlt'a nie wzięli pod uwagę okoliczności łagodzących i skazali go na karę śmierci, która w tamtych okolicznościach i w kontekście sytuacji społecznej, była zupełnie nieadekwatna³³.

Formy karania zbuntowanych chłopów uległy zatem znacznym przemianom. O ile w powstaniu w 1680 r. część przywódców została skazana na karę śmierci, a jej wykonanie miało stanowić odstraszący przykład, o tyle podczas buntu w 1775 r. szukano mniej konfliktowego z dzisiejszej perspektywy rozwiązania, które z jednej strony miało nie eskalować napięć między władzą zwierzchnią a chłopami, a z drugiej – zapobiec pojawieniu się męczenników³⁴, którzy byliby dla chłopów wzorami. Mimo że dostępne były wszelkie środki prawne, niestabilna sytuacja społeczna i potrzeba zmian w stosunkach władzy między stanami nie pozwoliły na dalsze lekceważenie nieskuteczności utrzymywanego „starego porządku”.

Chociaż powstańcy zostali rozpędzeni, ich protest w rzeczywistości przyspieszył to, co Maria Teresa i Józef II rozważali już wcześniej, ale nie mogli przeforsować z powodu nadmiernego sprzeciwu właścicieli dóbr ziemskich. W zaistniałej sytuacji nie można było dłużej zwlekać. Sezon żniw w połączeniu z niezadowoleniem chłopów z wymiaru robocizny oznaczały (szczególnie po wiosennym powstaniu) ryzyko, że fala niepokoju, która zaczęła się w tym kontekście ponownie podnosić, może wymknąć się spod kontroli³⁵. Czwarty patent o robociznie, ogłoszony 13 sierpnia 1775 r. dla Czech i 7 września dla Moraw, uniemożliwiał jego błędną interpretację – został sporządzony bardzo precyzyjnie, a jego swobodne parafrazowanie były zasadniczo niemożliwe³⁶. Można go uznać za swego rodzaju krok wstępny do zniesienia poddaństwa, które nastąpiło 1

33 Petrář, *Rebelie*, 249.

34 Spotykamy się z tym głównie w historiografii marksistowskiej.

35 Petrář, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů*, 199–211.

36 Nowością był podział chłopów na II grup na podstawie posiadanego przez nich majątku, co stało się podstawą nie tylko do określania obciążeń, ale także wysokości zobowiązań podatkowych chłopów, podzielonych według posiadanego majątku. Jednocześnie ustalono czas robocizny na 8 godzin zimą i 12 latem. Co ciekawe, o tym, czy patent będzie mieć wiążący charakter, zdecydować mieli chłopcy, którzy mogli wybrać, czy chcą zaakceptować tę nową regulację, czy też pozostać przy pierwotnych ustaleniach. Działo się tak głównie w przypadkach, gdy pierwotne regulacje oznaczały mniejsze obciążenia. Ponadto dzienne maksimum godzinowe nie mogło być dzielone na kilka

listopada 1781 r.³⁷ Ostatecznie zatem owo w zasadzie niezbrojne powstanie, będące bardziej protestem i wyrazem rozpaczy, zdziało więcej niż bunt zbrojny o dużym zasięgu, który pociągnąłby za sobą znaczne straty w ludziach. Patent o zniesieniu poddaństwa nie był sam w sobie doskonały. Za jego wadę można uznać przymus wprowadzenia go w wszystkich krajach imperium Habsburgów, co jednak pod pewnymi względami nie było konieczne³⁸.

Patent ustanawiał swobodę chłopów w trzech podstawowych kwestiach. Pierwszą z nich była swoboda zawierania małżeństw, drugim – swoboda przemieszczania się, a trzecim – swoboda wyboru rzemiosła i kształcenia się w tym kierunku. Doprowadziło to do stopniowej transformacji oblicza wsi. Zniesienie poddaństwa oznaczało dla władz zwierzchnich znaczne trudności w korzystaniu z darmowej siły roboczej. Z kolei dla przedstawicieli niższych klas społecznych oznaczało to przede wszystkim większe szanse na znalezienie pracy, uzyskanie lepszego wynagrodzenia i możliwość zatrudnienia nie tylko w rolnictwie, ale także w rodzącym się przemyśle. Wydanie patentu miało zatem wpływ nie tylko na warunki życia ludności – a warto pamiętać, że zadowolenie społeczeństwa jest jednym z filarów dobrze prosperującego państwa – ale także na rozwój gospodarczy, który był uzależniony od dobrze działającego rynku pracy.

Powstania na ziemiach czeskich miały nieco specyficzny charakter w porównaniu z sytuacją w innych krajach europejskich, nie były to bowiem rewolty na dużą skalę, które niosły ze sobą znaczne straty w ludziach. Wymierzone kary miały przede wszystkim charakter odstraszający, a w ostatecznym rozrachunku bardzo często były łagodzone. Protestujący preferowali pisemne protesty w formie petycji, skarg i różnych próśb. Petycje chłopskie, najpierw odwołujące się do dawnych przywilejów, później domagające się przestrzegania przynajmniej patentów o robociźnie czy ograniczenia lub nawet całkowitego zniesienia robocizny, odzwierciedlały nastroje społeczne i pogłębiały potrzebę zmian społecznych. Wymierzone (często łagodne) kary przysparzały monarsze sympatii i wzmacniały wrażenie pewnego zdystansowania wobec

dni, jak to miało miejsce wcześniej. Zob. Karel Malý, Florian Sivák, *Dějiny státu a práva v českých zemích a na Slovensku do r. 1918* (Jinočany: H & H, 1993), 277–278.

37 Z najnowszych opracowań Ivo Cerman, *I. 11. 1781 – zrušení nevolnictví. Základ občanské svobody* (Praha: Havran, 2022); *idem*, „Mýtus o neexistenci českého nevolnictví. Studie o historiografii”, *Český časopis historický* 121 (2023): 481–518.

38 Przykładem tego jest zapis o swobodzie przemieszczania się, który był bardzo istotny w przypadku ziem czeskich, ale w przypadku choćby Górnych Węgier nic nie zmienił, gdyż problem ten został tam rozwiązany już wcześniej.

stosunków panujących między władzami zwierzchnimi a chłopami. Wszystko to znalazło później odzwierciedlenie w reformach józefińskich – patencie o zniesieniu poddaństwa³⁹, a następnie w patencie tolerancyjnym⁴⁰.

Bibliografia

Źródła drukowane i edycje źródłowe

- Faksimilia. Nevolnické povstání 1680 v dokumentech SÚA*, wyd. Eliška Čáňová (Praha: Státní ústřední archiv v Praze, 1980).
- Prameny k nevolnickému povstání v Čechách a na Moravě v roce 1775*, wyd. Miroslav Toegel, Josef Petrů, Jindřich Obršlík, Vladimír Voldán (Praha: Academia, 1975).
- Prameny k nevolnickému povstání v roce 1680*, wyd. Eliška Čáňová (Praha: Tisková, ediční a propagační služba Ministerstva hospodářství, 1986).
- Řády selské a instrukce hospodářské 1350–1626*, wyd. Josef Kalousek (Praha: Domest. fond. král. Čes., 1905).

Książki i monografie

- Adamová Karolina, Soukup Ladislav, *Prameny k dějinám práva v českých zemích*, wyd. 2 (Plzeň: Aleš Čeněk s.r.o., 2010).
- Blicke Peter, *Der Bauernkrieg. Die Revolution des Gemeinen Mannes*, wyd. 5 (München: C.H.Beck, 2018).
- Cerman Ivo, *1. 11. 1781 – zrušení nevolnictví. Základ občanské svobody* (Praha: Havran, 2022).
- Čechura Jaroslav, *Broumovská rebelie* (Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 1997).
- Čechura Jaroslav, *Černínové versus Kysibelští* (Praha: Dokořán, 2003).
- Čechura Jaroslav, *Selské rebelie roku 1680. Sociální konflikty v barokních Čechách a jejich každodenní souvislosti* (Praha: Libri, 2001).
- Gutsherrschaft und „zweite Leibeigenschaft“ in Böhmen. Studien zur Wirtschafts-, Sozial- und Bevölkerungsgeschichte (14.–18. Jahrhundert)*, red. Eduard Maur (Wien: Verlag für Geschichte und Politik; München: R. Oldenbourg Verlag, 2001).
- Gutsherrschaftsgesellschaften im europäischen Vergleich*, red. Jan Peters (Berlin: Akademie Verlag, 1997).
- Malý Karel et al., *Dějiny českého a československého práva do roku 1945*, wyd. 4 (Praha: Leges, 2010).

39 Cerman, I. 11. 1781 – zrušení nevolnictví.

40 Eva Melmuková, *Patent zvaný toleranční* (Neratovice: Verbum, 2013).

- Malý Karel, Sivák Florian, *Dějiny státu a práva v českých zemích a na Slovensku do r. 1918* (Jinočany: H & H, 1993).
- Melmuková Eva, *Patent zvaný toleranční*, vyd. 3 (Neratovice: Verbum, 2013).
- Miškovský Jozef, *Selské povstání roku 1775. Z pamětí Fraňka Jana Vaváka Milčického* (Český Brod: Nákladem knihkupectví J. Miškovského, 1886).
- Nekvapil Ladislav, *Východočeští nekatolíci v době baroka a osvícenství. Chrudimský kraj v letech 1621–1781* (Pardubice: Univerzita Pardubice, 2015).
- Janeček Oldřich, *Povstání nevolníků v českých zemích roku 1775* (Praha: Naše vojsko, 1954).
- Pánek Jaroslav, *Poslední Rožmberk. Životní příběh Petra Voka* (Praha: Brána, 1996).
- Petráš Josef, *Nevolnické povstání 1775: prolegomena edice pramenů* (Praha: Univerzita Karlova, 1972).
- Petráš Josef, *Rebelie. Příběh jednoho týdne a dvou dní v březnu roku 1775* (Praha: Československý spisovatel, 1975).
- Štefanová Dana, *Erbschaftspraxis, Besitztransfer und Handlungsspielräume von Untertanen in der Gutsherrschaft. Die Herrschaft Frýdlant in Nordböhmen 1558–1750* (Wien–Stuttgart: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 2009).
- Vařeka Marek, *Režijní velkostatek na předbělohorské Moravě* (Prostějov: vlastním nákladem, 2018).
- Vošahlíková Pavla, *Biografický slovník českých zemí*, z. 12: *D–Die* (Praha: Libri, 2009).

Czasopisma

- Cerman Ivo, „Die Böhmischen Robotpatente von 1680 und der Rechtsschutz von Untertanen. Eine Edition der Dokumente“, *Opera historica* 20 (2019): 228–287.
- Cerman Ivo, „Mýtus o neexistenci českého nevolnictví. Studie o historiografii“, *Český časopis historický* 121/2 (2023): 481–518.
- Čáňová Eliška, „K dějinám proticírkevních proudů v nevolnickém povstání roku 1775“, *Acta Universitatis Carolinae: Philosophica et historica* (1962): 225–237.
- Čáňová Eliška, „Mor v Čechách“, *Sborník archivních prací* 31 (1981): 265–339.
- Čechura Jaroslav, „Charakter rebelií roku 1680 v Čechách“, *Český časopis historický* 99 (2001): 457–485.
- Gutsherrschaft als soziales Modell*, red. J. Peters, *Historische Zeitschrift* 18 (1995).
- Janeček Oldřich, „Selské guberno z Náchodska v nevolnickém povstání roku 1725“, *Acta Universitatis Carolinae – Philosophica et Historica* (1962): 125–162.
- Janeček Oldřich, „Taktika poddaných a selského guberna ze Rtyně v povstání roku 1775“, *Krконоše – Podkrконоші* 3 (1967): 99–116.
- Jirková Pavla, „«Pest Tyranniei» v královském rezidenčním městě Praze: svědectví úředních a osobních dokumentů o morovém roce 1680“, *Pražský sborník historický* 44 (2016): 185–215.
- Prokop Jaroslav, „Robotní patent z roku 1738 v Čechách“, *Sborník archivních prací* 18 (1968): 377–411.

Vorlický Antonín, „Ze života Antonína Nývlt-Rychetského, vůdce selského povstání roku 1775”, *Český lid* 41 (1954): 126–132, 177–180, 270–279.

Rozdziały w monografiach

Mikulec Jiří, „Lidový (naivní) monarchismus v barokních Čechách a jeho zdroje”, w *Barokní Praha – barokní Čechie 1620–1740. Sborník příspěvků z vědecké konference o fenoménu baroka v Čechách*, red. Olga Fejtová, Václav Ledvinka, Jiří Pešek, Vít Vlnas (Praha: Scriptorium, 2004), 363–375.

Nešpor Zdeněk R., *Institucionální hranice českého tajného nekatolictví a počátků tolerančního protestantismu*, w *Čeští nekatolíci v 18. století. Mezi pronásledováním a náboženskou tolerancí*, red. Zdeněk R. Nešpor (Ústí nad Labem: Albis international, 2007), 84–111.

Pánek Jaroslav, „Spiknutí rybníkářů proti Petru Vokovi z Rožmberka v roce 1569”, w *Pocta Josefu Petráňovi. Sborník prací z českých dějin k 60. narozeninám prof. dr. Josefa Petráně*, red. Zdeněk Beneš, Eduard Maur, Jaroslav Pánek (Praha: Brána, 1991), 245–299.

